

Mój Kumplu

Kuban

Dobra, dawaj

Młodzi kowboje na swoim, ta
Wspólnie możemy i konie kraść
Bujaliśmy się już na szkole razem
A teraz bujamy po Spotify
W liceum do Wawy co chwilę już
Bo u nas był zawsze chujowy staff
Na trap fonie tapety Tori Black
Przy majku słuchaliśmy swoich rad
Pierwsze zioło paliliśmy razem
Czuliśmy polot do tych samych panien
W szkole nosiliśmy szerokie Moro
W Empiku zwinęli nas wtedy za kradzież
A nasze grono nie leci na gaź
Raperów kolo poznaję po składzie
Jak mi wypiszą jebany nekrolog
To przemówią Żaba i Mirek na gazie
Rap gra w ciszy, a widzieli nas na smyczy
Tak poryci, znamy się od piaskownicy
Do jednej bramki, gramy jak wtedy i do góry szklanki
Nas wychowały te ponure klatki
Dwójka z osiedla, dziś kocury w branży

O nas dwóch tu, o nas dwóch tu gadamy
Palę fufu, wlewam łychę do szklany
Nie mamy uczuć i tak mamy najlepszą pannę
Nie ma tu suk, które by nas porozdzielały
O nas dwóch tu, o nas dwóch tu gadamy
Palę fufu, wlewam łychę do szklany
Nie mamy uczuć i tak mamy najlepszą pannę
Nie ma tu suk, które by nas porozdzielały

Gdy wyjeżdżaliśmy z chatki
Na meeting do Warszawki
Żeby tam tańczyć c-walki
No to martwiły się matki
No bo synowie gagatki
Lubili odpiąć wrotki
Jakby w Opocznie zrobili skatepark
Nie musiałbym skakać przez płotki
Nie musiałbym skakać przez bramki
Kiedy mnie gonił ochroniarz z Biedronki
Ciagle brakowało kaski
Obiad na zwijkę z restauracji
PKSem wysyłaliśmy paczki
Bo ziomkom z miasta brakowało trawki
Osiedlowych akcji nie kumas
W reprezentacji grał Żuraw
My wtedy jeszcze full natural
Gdy ziomek z klatki się nafurał
Nasze odsiedle to Chamówek
U nas jest tylko chamówka
Mieliśmy obaj stylówę
Jak urodzeni w USA
I ta bania łysa
Bluza Methoda

Nasz najebany freestyle
Dalej wkurwia sąsiada

O nas dwóch tu, o nas dwóch tu gadamy
Palę fufu, wlewam łychę do szklany
Nie mamy uczuć i tak mamy najlepsze panny
Nie ma tu suk, które by nas porozdzielały
Mój kumplu, mój kumplu, mój kumplu, mój kumplu
Mój kumplu kochany!
O nas dwóch tu, o nas dwóch tu gadamy
Palę fufu, wlewam łychę do szklany
Nie mamy uczuć i tak mamy najlepsze panny
Nie ma tu suk, które by nas porozdzielały
Mój kumplu